

Sygnatura akt VI Ka 697/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **7 października 2016 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Sylwia Sitarz

przy udziale Mariusza Dulby

Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

po rozpoznaniu w dniu 7 października 2016 r.

sprawy **J. N.**, ur. (...) w G.

syna A. i J.

oskarżonego z art. 157§2 kk w zw. z art. 157§4 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 24 marca 2016 r. sygnatura akt IX K 1438/12

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego J. N. na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. N. kwotę 420 zł (czterysta dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu wydatków poniesionych na ustanowienie pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w postępowaniu odwoławczym w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 60 zł (sześćdziesiąt złotych).

Sygn. akt VI Ka 697/16

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 7 października 2016r.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 24 marca 2016r., w sprawie o sygn. IX K 1438/12, na mocy art. 66 § 1 i 2 kk warunkowo umorzył postępowanie karne wobec oskarżonego J. N. o to, że w dniu 13 grudnia 2011r. w G. uderzając pięścią w lewe ramię (...) spowodował u niej obrażenia w postaci stłuczenia ramienia lewego, które to obrażenia naruszyły prawidłowe czynności narządu jej ciała na okres nieprzekraczający 7 dni, w dniu 6 stycznia 2012r. w W. poprzez kopnięcie w prawe ramię (...) spowodował u niej obrażenia w postaci stłuczenia ramienia prawego, które to obrażenia naruszyły prawidłowe czynności narządu jej ciała na okres nieprzekraczający 7 dni, a także o to, że w dniu 19 marca 2012r. w W. wykręcając pokrzywdzonej A. N. rękę i doprowadzając w ten sposób do jej przewrócenia

spowodował u niej obrażenia w postaci stłuczenia obu przedramion, ramienia lewego i uda lewego, które to obrażenia naruszyły prawidłowe czynności narządu jej ciała na okres nieprzekraczający 7 dni, tj. o czyny wyczerpujące znamiona przestępstw z art. 157 § 2 kk, ustalając na mocy art. 67 § 1 kk dwuletni okres próby.

Nadto na mocy art. 67 § 3 kk w zw. z art. 49 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 750 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej.

Na mocy art. 627 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwotę 1.216 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe.

Od niniejszego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mających wpływ na jego treść, przez ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów, że oskarżony w dniach 13 grudnia 2011r., 6 stycznia 2012r. oraz 19 marca 2012r. dopuścił się na szkodę pokrzywdzonej A. N. przestępstw z art. 157 § 2 kk, opisanych w pkt 1 zaskarżonego wyroku,

2. obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to:

- art. 424 § 1 pkt 1 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez oparcie ustaleń faktycznych wskazujących na to, że oskarżony dopuścił się przypisanych mu zaskarżonym wyrokiem czynów, w oparciu o materiał dowodowy w żaden sposób za tym nie przemawiający, częściowo niewymieniony, a nadto który nie został w pełni poddany ocenie Sądu,

- art. 5 § 2 kpk poprzez brak rozstrzygnięcia zaistniałych w sprawie nie dających się usunąć wątpliwości związanych z okolicznościami powstania obrażeń u pokrzywdzonej A. N. na niekorzyść oskarżonego i przyjęcie, że to on dopuścił się ich powstania,

- art. 201 kpk w zw. z art. 170 § 1 pkt 1 kpk poprzez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego oskarżonego zawartego w piśmie z dnia 12 listopada 2015r. o powołanie innego biegłego sądowego.

Stawiając takie zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a także o zasądzenie na rzecz oskarżonego kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie, a kontrola odwoławcza przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego, zaskarżonego orzeczenia, jego uzasadnienia oraz analiza treści środka odwoławczego skutkuje koniecznością uznania tej apelacji za bezzasadną.

Dokonując takiej oceny skargi już na wstępie stwierdzić należy, że Sąd I instancji rozpoznając niniejszą sprawę zgromadził wszystkie dostępne dowody, a rozstrzygając o sprawstwie i winie oskarżonego dowody te ocenił prawidłowo. Choć zaprezentowana przez Sąd meriti analiza uzyskanych dowodów wydaje się być dość skąpa, by nie powiedzieć lakoniczna, to jednak nie utrudnia w stopniu znacznym czy też nie uniemożliwia przeprowadzenia kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia. Wnioski płynące z tej analizy nie pozostawiają żadnych wątpliwości, że dokonana przez Sąd orzekający ocena wiarygodności poszczególnych dowodów jest poprawna i jako taka korzysta ona z ochrony przynależnej jej z mocy art. 7 kpk. Sąd ten w szczególności wyjaśnił zatem, którym dowodom dał wiarę i dlaczego, a także które okoliczności sprawy można na ich podstawie uznać za udowodnione, a przedstawiona analiza dowodów w pełni zasługiwała na uwzględnienie. Była ona spójna i uwzględniała zasady doświadczenia życiowego, w tym zawodowego. Zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego odpowiadała prawidłowości logicznego rozumowania. Nadto analiza ta nie wykraczała poza ramy swobodnej oceny dowodów. Sąd I instancji w sposób poprawny zastosował również przepisy

prawa materialnego, dokonując prawidłowej kwalifikacji prawnej czynów. W konsekwencji prawidłowo przypisał oskarżonemu popełnienie przestępstw wyczerpujących znamiona typu czynu zabronionego z art. 157 § 2 kk na szkodę swojej małżonki.

Przechodząc do omówienia zarzutów środka odwoławczego, na wstępie trzeba podkreślić, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania (zob. wyrok SA w Poznaniu z dnia 06.07.1995r., II AKr 182/95, OSPriP 196/2-3/24). Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych (zob. też wyrok SN z dnia 24.03.1975r., II KR 335/74, OSNPG 1975/9/84).

Sformułowane przez obrońcę zarzuty o charakterze mieszanym obejmują błąd w ustaleniach faktycznych co do sprawstwa oskarżonego, który nastąpił w wyniku obrazy przepisów postępowania, tj. przede wszystkim art. 7 kpk. W istocie stanowią one polemikę z ustaleniami Sądu I instancji, próbę zastąpienia ich własną odmienną oceną materiału dowodowego bez wykazania, jakich to uchybień w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego miał dopuścić się Sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Skarżący zatem w uzasadnieniu apelacji konstruuje własny, alternatywny przebieg inkryminowanych zdarzeń, powołując się w całości na relacje oskarżonego i podejmując próbę całkowitej dyskwalifikacji relacji A. N.. Choć zdaje się zauważać istniejący pomiędzy stronami konflikt, który z czasem przybierał na sile w obliczu nie tylko zwykłych problemów codziennego życia w rodzinie, ale i zwyczajnego braku ich dojrzałości w związku z wychowywaniem chorego dziecka, winą za rozpad pożycia obarcza pokrzywdzoną, ze wszech miar starającą się pozbyć małżonka z jej rodzinnego domu. Podejmując zatem próbę zdeprecjonowania w całości jej zeznań, skarżący powołuje się na wyniki badań pokrzywdzonej uzyskanych w teście psychologicznym w toku innego procesu, uwypuklając zauważone w jej relacjach rozbieżności.

Lansowana w tej mierze argumentacja, w tym zwłaszcza przedstawione przez skarżącego własne ustalenia faktyczne dot. przebiegu trzech zdarzeń, nie znajdujące jednak nawet oparcia w relacjach nie tylko A. N., ale i przywołanych przez Sąd Rejonowy świadków, nie mogą podważyć skutecznie ustaleń Sądu I instancji, opartych na rzetelnej i rzeczowej ocenie całego materiału dowodowego. Trzeba zatem podnieść, że opis przebiegu trzech wydarzeń objętych aktem oskarżenia został przedstawiony, wbrew wywodom obrońcy, w toku całego postępowania konsekwentnie, spójnie i rzeczowo przez A. N., która logicznie i stabilnie od samego początku przedstawiała przebieg feralnych zdarzeń, wskazując na złośliwe i agresywne zachowania oskarżonego tak w samochodzie, jak i później w mieszkaniu, zakończone każdorazowo użyciem przemocy i spowodowaniem obrażeń ciała u małżonki. Dogłębna analiza zeznań pokrzywdzonej wskazuje, iż tylko na skutek bądź to zwykłego przejeżdżenia, będącego następstwem zmęczenia, zdenerwowania i wielokrotnego relacjonowania tych samych zdarzeń w toku procesu (jak w przypadku opisywania przebiegu zdarzenia w pojeździe, gdy na rozprawie pytana po raz kolejny o szczegóły w umiejscowieniu obrażeń na ramieniu wskazała, wbrew logice, prawe ramię, by zaraz tę okoliczność sprostować – k. 203verte-204), bądź to zwyczajnego niedoprecyzowania w ogólnikowej relacji, następnie jednak powtarzanej i uzupełnianej o szczegóły (jak w przypadku opisywania zdarzenia na kanapie, gdy po pierwszych, dość ogólnikowych zeznaniach, następnie opisywała już szczegółowo i logicznie miejsce zajścia, podczas którego została kopnięta w prawe ramię przez leżącego oskarżonego – k. 107verte, 202). Co więcej, jej relacja, co do najistotniejszych z punktu widzenia przedmiotu niniejszego postępowania aspektów, korelowała i uzupełniała się z zeznaniami świadków w osobach H. K. (1), która feralnej nocy 6 stycznia 2012r., po powrocie ze spotkania towarzyskiego, była świadkiem końcowego fragmentu zdarzenia, gdy oskarżony miał dociskać pokrzywdzoną do szafy, oraz K. M., który w czasie kłótni małżeńskiej składał w sąsiednim pokoju meble dziecięce, słyszał podniesione głosy, a później – wbrew temu co sugeruje skarżący - widział okazywane mu przez bezradną, płaczącą A. N. zaczerwienione oba nadgarstki. Choć bezpośrednimi świadkami pierwszego ze zdarzeń nikt nie był, miało ono bowiem miejsce w samochodzie małżonków, gdy wracali oni ze spotkania w Centrum (...), to jednak okoliczności związane z samotnym i późnym powrotem zziębniętej i zapłakanej

córki do domu rodzice jej także w sposób zbieżny potrafili przedstawić, co koreluje z kolei w pełni w zeznaniach pokrzywdzonej opisującej nie tylko przebieg samego zajścia, ale i dalszego przebiegu wieczoru. To, że w trakcie spotkań terapeutycznych małżonków była mowa o fizycznej agresji oskarżonego oraz o stosowaniu przez niego przemocy wynika także jednoznacznie z treści dołączonych zapisów z dokumentacji ośrodka (k. 152-153), zwłaszcza zaś opatrzonych datą 28 grudnia 2011r. i 10 stycznia 2012r.

Kolejnym korespondującym w większości z relacjami pokrzywdzonej dowodem w sprawie były sporządzone na jej zlecenie prywatne opinie przez lek. med. M. R., który odpowiednio po 3 dniach (w dniu 16 grudnia 2011r.), po 10 dniach (w dniu 16 stycznia 2012r.) i po 7 dniach (w dniu 26 marca 2012r.) od inkryminowanych zdarzeń przeprowadzał wywiad i badanie A. N., stwierdzając u niej widoczne, a nawet rozległe (bo o wymiarach 7x7cm) obrażenia ciała. Gdy idzie zatem o tę pierwszą obdukcję lekarską, potwierdza ona w pełni fakt doznania przez badaną stłuczenia ramienia lewego na skutek uderzenia pięścią przez męża, druga poświadcza stłuczenie ramienia prawego w okolicy naramiennej oraz bolesność stawu MP kciuka lewego (choć w tym ostatnim zakresie, w związku z oczywistym błędnym zapisem rozpoznania będącego zapewne efektem „czeskiego błędu”, na co wskazuje relacja M. R. – k. 243, opis tego obrażenia został pominięty w opisie czynu przypisanego), przy czym i tu został powtórzony zapis o uderzeniu pięścią przez męża, choć to obrażenie było niewątpliwie następstwem kopnięcia, na co zwracała uwagę pokrzywdzona na rozprawie, zaś trzecia wskazuje na stłuczenie obu przedramion, ramienia lewego i uda lewego, potwierdzając niejako mechanizm powstania tych obrażeń w następstwie wykręcania rąk i przewrócenia na meble. Doznane przez A. N. obrażenia ciała zostały ujawnione także w przedłożonej przez nią dokumentacji fotograficznej, która w sposób nie budzący wątpliwości uwidacznia zwłaszcza rozległe urazy ramion, tj. podbiegnięcia krwawe o wymiarach 7x7cm. O ile następnie rodzaj, rozmiar i mechanizm powstania tychże obrażeń został określony w opinii sądowo – lekarskiej biegłego sądowego R. H., o tyle nie sposób zgodzić się z obrońcą, gdy cytując wyrywkowo wypowiedź biegłego powołuje się na fakt znikania powierzchownych obrażeń na ciele już po 5 dniach, po pierwsze bowiem obrażenia takie mogą zanikać – jak wynika z relacji R. H. – w zależności od ich ciężkości do 9 doby, po drugie jest to związane zawsze z indywidualną osobniczą fizjologią zmienności zwartości naczyń mikrokrążenia oraz ewentualnymi zaburzeniami krzepnięcia, w końcu po trzecie – doświadczenie życiowe uczy, że takiego rodzaju urazy jak te uwidocznione na zdjęciach nie zanikną w zupełności, jak chciałby apelujący, w 5 dobie po zdarzeniu. Tak duży, tj. rozległy i intensywny uraz, jak ten widoczny na lewym ramieniu pokrzywdzonej, mógł być zatem zdaniem Sądu odwoławczego nadal widoczny („rozchodzący się” - jak określił go świadek K. M.) na ramieniu pokrzywdzonej gdy ta szykowała się na zabawę sylwestrową, mając problem z wybraniem stosownej kreacji w związku z koniecznością zakrycia lewego ramienia (zeznania pokrzywdzonej, K. M., H. K. (1)).

Treść opinii biegłego R. H., w tym zwłaszcza jej uzupełniająca część z dnia 8 października 2015r., nie pozostawia wątpliwości co do mechanizmu powstania obrażeń u pokrzywdzonej i ich rodzaju, kwestionowanego wszak szeroko w apelacji przez obrońcę oskarżonego. Trzeba jednak wskazać, iż ustalenia i wnioski biegłego bazują w zasadzie jedynie na sporządzonych dużo wcześniej prywatnych dokumentach (obdukcjach). W związku z ujawnionymi w tychże dokumentach rozbieżnościami, dotyczącymi miejsc i stron doznanych przez pokrzywdzoną urazów, to nie zadaniem biegłego, lecz Sądu orzekającego, było ostateczne precyzyjne określenie lokalizacji urazów w oparciu o całokształt zebranego materiału. W związku z upływem znacznego czasu, a tym samym brakiem możliwości przeprowadzenia badania fizykalnego pokrzywdzonej, nieprzydatne stałoby się także opracowywanie w tej sprawie kolejnej opinii przez innego biegłego, jak wnioskował o to skarżący. Wszak nie wykazał On warunków dla zastosowania przepisu art. 201 kpk, a tylko to stałoby się podstawą do przeprowadzenia kolejnego takiego dowodu.

Podnoszone przez apelującego nadto wątpliwości co do osoby, której obrażenia przedstawiają dołączone zdjęcia, nie zasługują na uwzględnienie w świetle zeznań A. N., jej rodziców, K. M., a także treści przedłożonych przez tę pierwszą dokumentów w postaci prywatnych obdukcji, które potwierdzają wszak usytuowanie takich urazów na jej ciele. Nadto, choć częściowo, ale fotografie te wskazują na postać kobietą, zatem dla osób ją znających nie mogło stanowić problemu zidentyfikowanie jej z osobą pokrzywdzonej (ramiona, szyja, część dekoltu z widoczną częścią garderoby, a także biżuteria).

Zarzut nieuwzględnienia całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, w tym zwłaszcza wyjaśnień samego oskarżonego oraz szeregu świadków, których wiedza nie wносиła wiele do sprawy, a na pewno nie potwierdzała faktu stosowania przemocy przez oskarżonego, należało zatem uznać za niezasadny. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Rejonowy przeprowadził wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy dowody, a zgromadzony materiał dowodowy poddał następnie kompleksowej ocenie, wyprowadzając z niego trafne wnioski końcowe. W szczególności tenże Sąd nie naruszył treści art. 410 kpk i art. 424 § 1 i 2 kpk, wskazując w pisemnych motywach rozstrzygnięcia jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach, z jakich przyczyn odmówił wiary dowodom przeciwnym, przyznając w całości walor wiarygodności relacjom pokrzywdzonej i określonym świadkom. Trzeba zgodzić się jednak z obrońcą gdy podnosi konieczność ostrożnej oceny zeznań teściów oskarżonego, wskazując na ich rozbudowane relacje wraz z upływem czasu, to jednak w żaden sposób nie dyskwalifikuje w całości tychże relacji; w tym kontekście zwraca uwagę bowiem fakt, iż świadkowie ci w toku dochodzenia byli słuchani dość ogólnikowo, choć obszernie, co wiązało się początkowo z badaniem szerszego okresu czasu, w związku z podejrzeniem popełnienia przez oskarżonego przestępstwa znęcania się nad małżonką. Dopiero później, w zasadzie już przed Sądem, gdy oskarżonemu w akcie oskarżenia zarzucono popełnienie trzech przestępstw z art. 157 § 2 kk, osoby te były przesłuchiwane jedynie na okoliczności związane z tymi konkretnymi datami i zdarzeniami, nie było zaś przedmiotem badania zachowanie się sprawcy na przestrzeni określonego, dłuższego czasu.

Sąd Rejonowy zatem - w oparciu o właściwie zebrany i oceniony materiał dowodowy – czynił w sposób uprawniony własne ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy uznał za trafne, zgodne ze zgromadzonymi i ujawnionymi w toku rozprawy dowodami, ocenionymi w sposób pozostający pod ochroną art. 4 kpk i art. 7 kpk.

Z naprowadzonych wyżej względów Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do stwierdzenia, że sposób procedowania Sądu orzekającego, a zwłaszcza gromadzenia przezeń materiału dowodowego i jego oceny naruszył jakiegokolwiek przepisy prawa procesowego. Tym samym poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, będące efektem logicznej, wszechstronnej i zgodnej z zasadami doświadczenia życiowego analizy zebranych dowodów, pozostają pod ustawową ochroną i nie mogą być skutecznie kwestionowane. Zdaniem Sądu Okręgowego skarżący nie wskazał okoliczności, których nie miałby w polu widzenia Sąd I instancji. Stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w tym samego oświadczenia oskarżonego nieprzyznającego się do winy, było trafne, Sąd ten wyjaśnił bowiem, dlaczego wersja zdarzeń wynikająca logicznie oraz w zgodzie ze wskazaniami doświadczenia życiowego z zeznań A. N. w powiązaniu z relacją świadków H. K. (1), H. K. (2), K. M., częściowo A. W. i A. M. oraz z ujawnionymi po zdarzeniach obrażeniami ciała u pokrzywdzonej, uznana została za wiarygodną i korespondującą z opinią lekarską, a z jakich przyczyn odmówił wiary wyjaśnieniom nieprzyznającego się do winy oskarżonego. Wskazać przy tym należy, iż zgodnie z istotą swobodnej oceny dowodów stanowisko to wprawdzie było oparte o własne przekonanie organu orzekającego, niemniej uwzględniało wszystkie przeprowadzone dowody, ocenione zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego.

Obrońca oskarżonego w żadnej mierze zatem nie podważył prawidłowości pewnych ustaleń Sądu Rejonowego. To, że były one niekorzystne dla oskarżonego nie oznacza jednak, iż Sąd I instancji uchybił regule wyrażonej w art. 5 § 2 kpk, co wytknął również obrońca Sądowi Rejonowemu w apelacji. Skoro Sąd orzekający nie powziął jakichkolwiek wątpliwości dotyczących sprawstwa i winy oskarżonego, co wynika z treści pisemnych motywów wyroku, nie był uprawniony do sięgania do dyrektywy zawartej w tym przepisie.

Wobec zaskarżenia wyroku na korzyść przez obrońcę oskarżonego Sąd odwoławczy dokonał wszechstronnej analizy sprawy i także z urzędu na dostrzegł żadnych uchybień w rozpoznaniu sprawy. Postępowanie sądowe wykazało więc winę oskarżonego. Także przyjęta kwalifikacja prawna zachowań oskarżonego nie budziła wątpliwości. Rozważania prawne, jakie w tym względzie przeprowadził Sąd I instancji są godne podzielenia.

Z tych wszystkich względów nie sposób więc zgodzić się z twierdzeniami apelującego, które w istocie stanowiły jedynie polemikę z ustaleniami i ocenami Sądu orzekającego meriti.

W świetle ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego okoliczności przypisanych oskarżonemu czynów i ich kwalifikacja nie budzą wątpliwości. Również samo rozstrzygnięcie o warunkowym umorzeniu postępowania na dwuletni okres próby nie budzi zastrzeżeń, a w realiach tej sprawy wydaje się być wręcz rozstrzygnięciem łagodnym. Pomimo nieprzyznania się przez oskarżonego do winy, zastosowana instytucja jest zatem adekwatną reakcją na popełnione przez niego bezprawie, a zarazem uwzględnia stopień winy i społecznej szkodliwości czynów. Właściwości i warunki osobiste oskarżonego oraz jego dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo takiego rozstrzygnięcia będzie on przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Analiza przez Sąd Okręgowy wszystkich okoliczności niniejszej sprawy skutkować musiała zatem uznaniem, iż zarówno stopień winy oskarżonego, jak i stopień społecznej szkodliwości popełnionych przezeń czynów nie są znaczne. Stopień ten umniejszony pozostaje mimo wszystko zachowaniem obojga małżonków, którzy na tle zwykłych codziennych spraw wywoływali wzajemnie kłótnie, a pełnione przez nich role, zwłaszcza rodziców dziecka niepełnosprawnego, wydaje się, że ich nieco w życiu przerosły. Także sam okres przestępczego działania oskarżonego nie był zbyt długi, zaś intensywność zachowań zadających ból i cierpienie pokrzywdzonej nie była znacząca. Całokształt okoliczności niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, iż wystarczającym dla zapobieżenia popełnieniu przez oskarżonego ponownie przestępstwa pozostawać będzie warunkowe umorzenie postępowania karnego. Orzeczeniu takiemu bez wątpienia nie stoją na przeszkodzie właściwości i warunki osobiste oskarżonego, który pozostaje osobą niekaraną, prowadzącą ustabilizowany tryb życia, pracując i mając na utrzymaniu jedno dziecko. Zarówno wina oskarżonego, jak i stopień społecznej szkodliwości popełnionych przezeń przestępstw ocenione być muszą jako nieznaczne, choć bez wątpienia czyny te pozostają zachowaniem o stopniu społecznej szkodliwości przekraczającym znikomy. Nie budzą także wątpliwości okoliczności popełnionych przestępstw. Uwzględniając zatem całokształt okoliczności sprawy, Sąd Okręgowy wyraził przekonanie, że postęпки oskarżonego pozostają w jego życiu zdarzeniami incydentalnymi. Jego obecna postawa (nieprawomocne rozwiązanie związku małżeńskiego), a także właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy tryb życia uzasadniają przekonanie, że pomimo warunkowego umorzenia postępowania będzie on przestrzegał porządku prawnego i nie popełni ponownie przestępstwa.

Z podobnych względów Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany orzeczenia w zakresie orzeczonego wobec oskarżonego świadczenia pieniężnego na wskazany cel społeczny, zapłata takiego świadczenia bowiem spełni zapewne swój cel wychowawczy wobec sprawcy.

Mając to wszystko na uwadze i uznając zaskarżony wyrok za prawidłowy i słuszny, nadto wolny od jakichkolwiek uchybień, w szczególności tych podlegających uwzględnieniu niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia, Sąd II instancji utrzymał go w mocy.

Nadto zasądzono od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwotę 420 złotych tytułem zwrotu kosztów poniesionych na ustanowienie pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym, a także zasądzono od niego na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w postępowaniu odwoławczym w kwocie 20 złotych i wymierzono mu opłatę za II instancję w kwocie 60 złotych.